

Andrzej Furier\*

Szczecin, Polska

Recenzja książki: Zurab Gaiparaszwili (red.), *Sakarthwelos Demokratiuli Respublika (1918–1921). encyklopedia-leksikoni*, Ivane Javakhishvili Tbilisi State University, Tbilisi 2018, ss. 554

Z pewnym opóźnieniem dotarło do Polski interesujące wydawnictwo poświęcone Demokratycznej Republice Gruzji, czyli słownik encyklopedyczny საქართველოს დემოკრატიული რესპუბლიკა (1918–1921). ენციკლოპედია-ლექსიკონი (*sakarthwelos demokratiuli respublika (1918–1921). encyklopedia-leksikoni*). Ten tytuł można przetłumaczyć jako *Demokratyczna Republika Gruzji (1918–1921). Słownik encyklopedyczny*. Publikacja powinna zainteresować badaczy gruzińskiej historii najnowszej, ponieważ powstała jako efekt pracy dużego zespołu badaczy z najstarszego i największego gruzińskiego uniwersytetu. Możemy więc przyjąć, że prezentuje obecny stan wiedzy gruzińskich uczonych na ten temat. Zebranie przez nich kilkuset haseł osobowych i rzeczowych na temat Gruzji w latach 1918–1921 pozwoliło stworzyć dzieło prezentujące różne obszary jej życia politycznego i społecznego.

Twórcy omawianego wydawnictwa przyjęli koncepcję połączenia słownika biograficznego z encyklopedią (stąd leksykon), łącząc hasła poświęcone osobom z hasłami przedmiotowymi. Szkoda, że zasad ich selekcji nie wyjaśniono precyzyjnie we wstępie, co wytłumaczyłoby

strukturę publikacji. Analiza zawartości pozwala jednak stwierdzić, że dominują w niej biogramy polityków, działaczy społecznych, wojskowych, ludzi kultury, naukowców, duchownych, osób znanych w kraju, które były zaangażowane w odrodzenie i funkcjonowanie gruzińskiego państwa w latach 1918–1921. Drugą grupę stanowią hasła przedmiotowe, prezentujące ważne wydarzenia, działania polityczne, wojskowe oraz wybrane instytucje życia politycznego i społecznego z tamtego okresu. To one powodują, że publikacja pozwala poznać uznane przez autorów leksykonu za ważne obszary historii Demokratycznej Republiki Gruzji – niekiedy po raz pierwszy w takiej formie.

Warte podkreślenia jest to, że autorzy słownika nie ograniczyli pola badawczego do polityki, ale zaprezentowali także wydarzenia z obszaru szeroko rozumianej kultury, przemian społecznych oraz pomijane wcześniej, a ważne dla Gruzynów problemy, dotyczące religii – związane z działalnością kościoła gruzińskiego. Ten ostatni odzyskał wtedy swoją podmiotowość i autokefalię po okresie pełnego podporządkowania Cerkwi Rosyjskiej. Umieszczenie w publikacji biogramów

najważniejszych gruzińskich duchownych (katolikosów-patriarchów, biskupów) i haseł poświęconych strukturom kościelnym, nie tylko pozwoliło przedstawić dużo cennych informacji, ale także zerwało z wcześniejszą praktyką pomijania tej problematyki. To niezwykle wartościowe fragmenty opracowania, podkreślające znaczenie tej sfery życia społecznego dla mieszkańców Gruzji (s. 346–347).

Z uznaniem należy odnotować wzbogacenie leksykonu przez dodanie haseł pozornie odległych od polityki, ale bardzo poszerzających wiedzę o Gruzji w latach 1918–1921. Dotyczą one takich mało znanych wydarzeń z tego okresu, jak trzęsienie ziemi w Gori (s. 102–103). Z kolei hasło poświęcone uniwersytetowi tbiliskiemu, który obecnie działa jako Tbiliski Uniwersytet Państwowy im. Iwane Dżawachiszwili, łączy się z biogramem wybitnego gruzińskiego historyka, którego imię nosi dzisiaj ta uczelnia. Dlatego umieszczenie go w słowniku jest w pełni zrozumiałe – położył przecież ogromne zasługi w dziele jego utworzenia w 1918 r. Obszerną notkę o uniwersytecie z fotografią prezentującą tzw. I korpus uniwersytetu (siedziba władz uczelni) napisał D. Szwelidze (s. 189–190).

\* Andrzej Furier – prof. dr hab., Instytut Nauk o Polityce i Bezpieczeństwie, Uniwersytet Szczeciński; ORCID ID: <https://orcid.org/0000-0002-3745-3578>; e-mail: [andrzej.furier@usz.edu.pl](mailto:andrzej.furier@usz.edu.pl).

Na stronie tytułowej leksykonu wskazano miejsce jego powstania – Uniwersytet Państwowy w Tbilisi i redaktora naczelnego – prof. Dimitria Szwelidze. Uczony odegrał ważną rolę w powstaniu książki, bo napisał słowo wstępne i wiele haseł. Redaktorem naczelnym publikacji został Zurab Gaiparaszwili, a zespół redakcyjny stworzyli: Dimitri Szwelidze, Irakli Iremadze, Salome Czanturidze, Tamar Czetaszwili, Ketewan Kusikaszwili. Na stronie redakcyjnej wymieniono kilkudziesięciu autorów haseł encyklopedii, co potwierdza, że prace nad nią prowadził duży zespół badawczy. Wpłynęło to niestety na zróżnicowany poziom haseł – obok poprawnych i szczegółowych, w wydawnictwie umieszczono także hasła niezbyt dokładne i mało precyzyjne. Widać to nie tylko w ich tekście (pomijają istotne fakty, nie podają nawet przybliżonych dat urodzin i śmierci bohaterów haseł), ale także w przywołanych pod notkami informacjach bibliograficznych, które często są szczątkowe i zawierają jedną, często nie najwartościowszą publikację. Polecilibym gruzińskim autorom zapoznanie się z Polskim Słownikiem Biograficznym, co jest możliwe przez dostęp internetowy, w którym informacje bibliograficzne są tak wyczerpujące, że stanowią istotną pomoc dla czytelników w poszerzaniu wiedzy o danej osobie.

W słowie wstępnym D. Szwelidze podkreślił, że przez 70 lat niemożliwe było badanie w Gruzji dziejów I Republiki z powodu ograniczeń politycznych i braku dostępu do materiałów źródłowych. Dlatego ten okres był wtedy najbardziej zniekształcany w publikacjach, które w konsekwencji fałszowały rzeczywisty obraz wydarzeń z lat 1918–1921. Dopiero od końca lat 80. ubiegłego wieku sytuacja zaczęła się zmieniać – pojawiły się nowe opracowania wybranych problemów. Te badania szczegółowe stanowiły podstawę, na której było możliwe zredagowanie słownika encyklopedycznego poświęconego Demokratycznej Republice Gruzji. Rzetelność tego wyводу potwierdzają liczne publikacje gruzińskich badaczy, które podjęły trud wyjaśnienia takich ważnych problemów z tego okresu, jak współpraca gruzińsko-niemiecka i próby tworzenia sił wojskowych w oparciu o tego sojusznika w okresie wojen świato-

wych. Ich autorami są często synowie lub wnukowie osób, które w tych oddziałach walczyły. Starają się w ten sposób przywrócić dobre imię swoim bliskim, których władze komunistyczne uważały za zdrajców. Gdy mowa o sprawach wojskowych, to ciekawostkę stanowi umieszczenie haseł o lotnictwie i marynarce wojennej I Republiki; w rzeczywistości posiadających bardzo skromne rozmiary. To dowód gruzińskich ambicji i zaangażowania w budowę sił zbrojnych (s. 352 i s. 356–357).

W słowniku występują obok gruzińskich polityków najważniejsi politycy zachodni z okresu I Republiki – są to premierzy państw Ententy i przedstawiciele jej państw na Kaukazie. Szkoda, że pominięto polskich polityków, nawet tych, którzy do Tbilisi wtedy dotarli i tam aktywnie działali, jak Tytus Filipowicz. Nawet na liście państw, które I Republikę uznały *de iure* za brzo Polskę, chociaż w hasle wspomniano przedstawiciela RP w Gruzji Ostrowskiego – pomijając jego imię Waclaw (s. 370–372). Dodajmy, że Polska uznała niepodległość I Republiki, chociaż sama dopiero odzyskała własną i była w trakcie tworzenia swojej służby dyplomatycznej. Gruzini w dużej mierze polskiemu wysiłkowi zbrojnemu w czasie wojny polsko-bolszewickiej zawdzięczali podpisanie porozumienia moskiewskiego z Rosją w maju 1920 r. (omówiono je obszernie). Dzięki wycofaniu oddziałów bolszewickich z Kaukazu w 1920 r. utrzymali niepodległość I Republiki do początku 1921 r.

Bardzo szczegółowo przedstawiono w wielu hasłach udział Niemiec w wydarzeniach z lat 1918–1921. Zaprezentowano nawet działania dotyczące mniejszości niemieckiej w Gruzji z okresu wcześniejszego, wykraczając poza ramy chronologiczne opracowania. Potwierdza to tezę, że problematyka ta należy do ulubionych obszarów badań gruzińskich naukowców. Na pewno wymaga to dalszych badań i wyjaśnienia przyczyn tak wysokiego poziomu sympatii Gruzynów do Niemiec. Tu podamy tylko kilka przykładów, odnosząc się do 1905 r. w Tbilisi niemiecką gazetę „Kaukasische Post”. Wskazano na wiele aspektów jej działalności i znaczenie dla niemieckiej mniejszości (wydawana była

do 1922 r.; wznowiono ją w 1994 r.) (s. 217–218). Pominięto jednak Artura Leista – jej redaktora, który pochodził z polsko-niemieckiej rodziny i wniósł ogromny wkład w rozwój niemieckiej kartwologii. To dziwne, bo jego wkład w rozwój relacji niemiecko-gruzińskich był ogromny – przetłumaczył gruziński epos narodowy – poemat Szoty Rustawelego Rycerz w tygrysięj skórze, przyjaźnił się z wybitnymi gruzińskimi literatami, w okresie I Republiki pracował w Uniwersytecie Tbiliskim. Jest dobrze znany w Gruzji.

Osobne hasła poświęcono niemieckim politykom i wojskowym, jak Friedrichowi von Schulenburg (były konsul niemiecki w Tbilisi i dowódca Legionu Gruzjińskiego w Turcji) i dowódcemu wtedy 20 tys. korpusem niemieckim na Kaukazie Południowym gen. Friedrichowi Kress von Kressensteinowi (s. 234). Warto wiedzieć, że niedawno w Monachium wydano jego wspomnienia, a wcześniej niemieckie wydawnictwo Pegasus wydało książkę poświęconą Legionowi Gruzjińskiemu utworzonemu w 1915 r. w Turcji pod patronatem i dowództwem niemieckim. Szkoda, że do prezentacji relacji z Niemcami nie wykorzystano także innych prac opublikowanych wcześniej. Trudno wskazać powody takiego postępowania – zabrakło wiedzy, czy też poprawność polityczna nie pozwoliła zacytować autorów, zaangażowanych politycznie lub działających poza krajem.

W publikacjach dotyczących gruzińskich przemian politycznych i społecznych z lat 1918–1921 występuje zazwyczaj ograniczona grupa najważniejszych przywódców politycznych i wojskowych z tego okresu. Są to premierzy, ministrowie i generałowie, co nie wyczerpuje problematyki. Brakuje zazwyczaj osób tzw. drugiego planu, które w tych przemianach aktywnie uczestniczyły, wypełniając je konkretnymi działaniami. Dlatego dodanie ich w omawianej publikacji trzeba odnotować z uznaniem. Takim nie zawsze pamiętanym bohaterem I Republiki jest twórca Gwardii Ludowej Waliko Dżugeli. Działania tej formacji paramilitarnej miały ogromne znaczenie dla istnienia I Republiki, która początkowo nie miała własnych sił zbrojnych. Dlatego gwardziści stanowili główne oparcie mi-

litarne jej władz. Dobrze, że przywołano cenną publikację Dżugelego z 1920 r. (s. 391–392)

Poszerzenie dzięki leksykonowi wiedzy o uczestnikach wydarzeń sprzed stu lat ma duże znaczenie dla toczącego się w Gruzji po 1991 r. procesu przewartościowania ocen historii najnowszej kraju. Jednym z istotnych elementów tego procesu jest wymiana bohaterów narodowych – grupę działaczy komunistycznych zastępują antykomunistyczni działacze niepodległościowi, należący do różnych środowisk politycznych. W omawianej publikacji dodano hasła poświęcone działaczom mienszewickim i antykomunistycznym oraz duchownym, pomijanym we wcześniejszych publikacjach. Nawet jeśli nie umieszczono wszystkich ważnych polityków i wojskowych strony przeciwnej, to jednak przedstawiono kilku przeciwników mienszewików, jak Sergo Ordżonikidze (s. 309–310).

W grupie haseł przedmiotowych omówiono walki na ważnych odcinkach frontów, a na ostatniej stronie, umieszczono nawet notkę poświęconą hymnowi I Republiki – z jego słowami (s. 554). W innym miejscu omówiono także konstytucję, herb i flagę. Obszerną notkę poświęcono II Międzynarodówce (s. 270–271), której działaczy I Republika gościła. Problem ten bywa pomijany w opracowaniach, a przecież dla mienszewickich władz rządzących Gruzją w latach 1918–1921 miał istotne znaczenie propagandowe i polityczne, jako element walki z bolszewikami.

Warta odnotowania w leksykonie jest bogata i cenna ikonografia, którą tworzą fotografie bohaterów, tabele i mapy. Nie wszystkie fotografie mają dobrą jakość, a mimo to można na nich rozróżnić mundury różnych armii w których służyli bohaterowie haseł. Niezwykle cenne są fotografie zbiorowe, jak prezentująca członków Tbiliskiej Rady Robotników i Żołnierzy (s. 184). Szkoda, że nie wszystkie opisano dokładnie, przez podanie nazwisk występujących na nich osób. Za to trzeba odnotować występujące przy wielu osobach imię ojca, co może nasuwać skojarzenia z obowiązującym w Rosji porządkiem używania tzw. imienia otczetswa. To praktyka powszechna w krajach wschodnich i dlatego tutaj po imie-

niu i nazwisku danej osoby podano informację czyim była ona synem lub córką (gruz. dze lub asuli). Ułatwia to prawidłową identyfikację osób, co przy braku w wielu biogramach dat urodzin lub śmieci ma duże znaczenie.

Listę haseł biograficznych rozpoczynają biogramy prezentujące przedstawicieli rodziny Abaszyde, która wywodzi się z Adżarii i w jej historii zapisała się najsilniej. Potem w układzie alfabetycznym przedstawiono kilkaset haseł, w których podano informacje o najważniejszych osobach i wydarzeniach z lat 1918–1921. W tej grupie haseł znaleźli się także przedstawiciele najważniejszych rodzin gruzińskich, w tym uznawani wcześniej przez komunistów za wrogów klasowych gruzińscy kapitaliści. Przykładem są biogramy członków rodziny Zubalaszwili, która należała do najbogatszych w kraju. Wspierała wiele inicjatyw służących rozwojowi Gruzji i działała charytatywnie na rzecz społeczeństwa. Biogramy jej najważniejszych członków i fotografia domu, przywracają pamięci Gruzinów tych ważnych przedsiębiorców z XIX w. (s. 174) Z polskiej perspektywy warto odnotować wspieranie przez rodzinę Zubalaszwili katolików i jej wsparcie dla budowy kościoła katolickiego w Batumi.

Po rodzinie Zubalaszwili umieszczono biogram Ilji Zdaniewicza, odnotowując jego wkład w rozwój gruzińskiej kultury. Warto go przywołać, bo odnotowano w nim polskie pochodzenie Zdaniewicza. To jedno z niewielu miejsc, gdzie możemy znaleźć ślad polskiej obecności w Gruzji. Jak wskazałem już wielokrotnie gruzińscy badacze rzadko dostrzegają elementy polskiego udziału w historii ich kraju. Na szczęście Maia Ciciszwili, która biogram Zdaniewicza napisała, do takich badaczy nie należy. Innym takim akcentem jest umieszczenie fotografii Dimitre Szalikaszwilego w polskim mundurze (s. 475). To jednak pewien brak precyzji, bo ten wojskowy co prawda służył w okresie międzywojnia jako oficer kontraktowy w polskiej armii, ale w czasie II wojny światowej walczył w wojsku III Rzeszy. Bardziej stosowny byłby więc inny mundur.

W wielu wcześniejszych publikacjach podkreślałem uznanie i szacunek dla Gruzinek, które od końca XIX w. zdobywały wykształcenie i angażowały się

w procesy odrodzenia narodowego. W leksykonie umieszczono sporo ich biogramów Gruzinek, odnotowując piękne karty, jakie zapisały w historii swojego kraju. Warto wyróżnić tę grupę haseł, bo obalają one stereotypowe przekonanie o patriarchalnym układzie stosunków w gruzińskim społeczeństwie, które unieumożliwiają wielu badaczom dostrzeżenie aktywności gruzińskich kobiet w różnych obszarach życia społecznego i politycznego. Trzeba podkreślić, że zdobywały one wykształcenie już pod koniec XIX w., dzięki czemu w okresie I Republiki mogły aktywnie włączyć się w działania polityczne i twórcze. Przykładem takiej mała znanej bohaterki tamtych czasów jest aktorka i pisarka, pochodząca z Kutaisi – Mariam Tateszwili, która zdobyła wykształcenie i od początku XX w. pracowała w Tbilisi (s. 176). Z kolei Kato Mikeladze była gruzińską feministką walczącą o prawa kobiet, co odnotowano w jej biogramie (s. 277–278). Biogramy pisarek, polityczek, pedagożek, dopełniają biogramy kobiet, które walczyły w obronie I Republiki podczas agresji bolszewickiej. Mariam (Maro) Makaszwili (1902–1921) poległa raniona w głowę odłamkiem granatu i dzisiaj uznawana jest za bohaterkę narodową Gruzji (s. 259).

W grupie biogramów szczególną uwagę zwracają te, które poświęcono osobom pomijanym wcześniej w gruzińskich publikacjach naukowych. Wiążą się one z hasłami prezentującymi obecność niemiecką w Gruzji, które wcześniej zostały wskazane. Przykładem są emigranci, tacy jak Szalwa Maglakelidze (1894–1976) i Grigol Robakide (1892–1962), którzy po upadku I Republiki działali głównie w Niemczech. Pierwszy przeszedł drogę o wojskowego do antykomunistycznego działacza politycznego. Drugi natomiast, z pisarza i naukowca zamienił się w okresie II wojny światowej w ideologa gruzińskiego nacjonalizmu. Biogram Robakidzego całkowicie pomija jego działalność polityczną w III Rzeszy, w tym książki o Hitlerze, Mussolinim, nowym ładzie europejskim. Szkoda, bo właśnie ta działalność w Niemczech i zaangażowanie w tworzenie oddziałów gruzińskich walczących po ich stronie, były okresem największej aktywności politycznej tego literata i polityka (s. 333–334).

Skupmy jednak uwagę na Maglakelidze, który na fotografii w słowniku występuje jako cywil – w garniturze. To dziwne, bo przecież prawie całe życie był związany z wojskiem. Należy do grupy osób, które z wroga Gruzji radzieckiej stał się po 1991 r. jej bohaterem. Maglakelidze nie ukończył studiów prawniczych w Moskwie, bo z powodu wybuchu I wojny światowej został zmobilizowany do armii rosyjskiej. Odtąd przez pół wieku służył w różnych formacjach wojskowych – rosyjskich, gruzińskich i obcych. (s. 258–259). Artykuł pozostawia pewien niedosyt, bo zaledwie odnotowano w nim kluczowe momenty życiorysu – od służby dla I Republiki, aresztowania, przez późniejszą emigrację i służbę na rzecz Niemiec. Co prawda wspomniano o udziale Maglakelidzego w tworzeniu Legionu Gruzjińskiego walczącego po stronie III Rzeszy, ale zabrakło listy dokonań z tego okresu, za które został awansowany do stopnia generała w armii niemieckiej. A to przecież było wyjątkowe wyróżnienie, dostępne tylko nielicznym obcokrajowcom. Dla nas te fragmenty życiorysu Maglakelidzego są interesujące z tego powodu, że bataliony marszowe Legionu Gruzjińskiego były tworzone od 1942 r. na ziemiach polskich (dowództwo mieściło się w Wesołej koło Warszawy). Szkoda, że autor tego biogramu nie sięgnął po dostępne od wielu lat ustalenia badaczy na ten temat.

Przedstawiona wyżej publikacja gruzińskich historyków o Demokratycznej Republice Gruzji skłania do kilku refleksji, o charakter ogólnym i dotyczącym kilku kwestii szczegółowych. Przede wszystkim należy podkreślić, że obchodzona przez Gruzynów w 2018 r. setna

rocznica odzyskania niepodległości miała inną formę niż w Polsce i obejmowało to nie tylko różne daty – tam przypadła 26 maja, a u nas 11 listopada. Rocznicowe obchody w Gruzji połączyły z tymi w Polsce ożywienie naukowe, którego efektem było opublikowanie wydawnictw oświetlających nieznaną kartę wydarzeń sprzed stu lat. Trzeba podkreślić, że dla Polaków kolejne publikacje poszerzały ich całkiem dużą wiedzę o wydarzeniach sprzed stu lat, a dla Gruzynów często były pierwszymi na ten temat. Wynikało to z odmienności losów historycznych obu krajów w XX w. – Gruzja była wtedy częścią ZSRR, a Polska zachowała niepodległość w okresie międzywojennym i duży zakres wolności po 1945 r. Dlatego odzyskanie niepodległości w 1918 r. zostało przez Polaków znacznie wcześniej niż przez Gruzynów wielostronnie zbadane i przeanalizowane. Gruzjińskie wydarzenia z lat 1918–1921, były z przyczyn politycznych pomijane i fałszowane przez władze komunistyczne w GSR. Dopiero po rozpadzie państwa radzieckiego nastąpiło otwarcie pól badawczych obejmujących historię I Republiki, co zaowocowało badaniami na ten temat i licznymi publikacjami.

Lektura słownika encyklopedycznego o I Republice pozwala stwierdzić, że należy on do grupy ważnych publikacji historycznych poświęconych najnowszym dziejom Gruzji. Pierwszym powodem jest to, że znacząco poszerza on naszą wiedzę o gruzińskiej historii. Biogramy koncentrując uwagę na wskazanym w tytule książce okresie, prezentują życiorysy poszczególnych osób do śmierci – czyli zazwyczaj do drugiej połowy XX w. Nie zawsze zawierają one pełne ustalenia, ale to

przecież zachęta do dalszej pracy. Drugim powodem podnoszącym znaczenie omawianej publikacji jest możliwość określenia na jej podstawie stanu gruzińskich badań historii I Republiki i wskazanie możliwości ich uzupełnienia. Kilka elementów budzących wątpliwości wskazano w tym omówieniu, czyniąc to z życzliwością i nadzieją, że okażą się pomocne w rozwijaniu badań.

Z polskiej perspektywy lektura leksykonu skłania do postawienia kilku pytań. Na pewno warto się zastanowić – skąd tak niewielkie zainteresowanie gruzińskiej nauki kontaktami Polski z Gruzją w okresie I Republiki? W przeszłości można było się przypuszczać, że wynika to z niewiedzy, ale przecież działa od kilku lat Polsko-Gruzjińska Komisja Historyków, której wiceprzewodniczącym jest profesor uniwersytetu w Tbilisi. Jej członkowie wzywają oba kraje i publikują na ten temat. Funkcjonuje też strona internetowa Instytutu Polskiego w Tbilisi. Niemałe nakłady polskiej strony na te działania przynoszą raczej mizerne efekty. Warto się zastanowić, dlaczego tak się dzieje? Czy powodem braku skuteczności polskich wysiłków jest słabość merytoryczna lub metodologiczna podejmowanych działań? Tego nie wiem, ale na pewno warto poszukać odpowiedzi na te pytania.

## Bibliografia

- Gaiparaszwili, Z. (red.). (2018). *Sakarthwelos Demokratiuli Respublika (1918–1921). encyklopedia-leksikoni*. Tbilisi: Ivane Javakishvili Tbilisi State University.